

"Panie Mariuszu, czy mógłby Pan podskoczyć?"

Autor: Redakcja
13.02.2010.

Mariusz Wlazły, zawodnik Skry Bełchatów, odwiedził dzisiaj dzieci z oddziału onkologii. Siatkarz, na zaproszenie naszej Fundacji, zjawił się w godzinach porannych w Instytucie Matki i Dziecka, gdzie czekały już na niego, z ciekawymi pytaniami, dzieci.

Zaczął się od wyjaśnienia skąd wzięła się ksywka siatkarza ("Szampon"). Później wicemistrz świata opowiadał jak wygląda dzień siatkarza, treningi, mecze - w jaki sposób przygotowują się do rozgrywek. Wspominał podróże związane z wyjazdami na różne turnieje, w tym również Mistrzostwa Świata w Japonii. Mówił też o swoich parametrach: wzrost, długość stopy, zasięg w ataku, a także o prędkości jaką osiąga piłka po jego zagrywce. Miłym akcentem zakończyła się wizyta na oddziale. 8- letnia Magda poprosiła siatkarza nieśmiałym głosem: "Panie Mariuszu, czy mógłby Pan podskoczyć?". Mariusz z uśmiechem na ustach, odłożył torbę, wziął lekki nabieg i wykonał prośbę dziewczynki

Zobacz zdjęcia